Perillustri & Reverendissimo
DOMINO,
D. VINCENTIO SUCHOCKI,

ARCHIDIACONO Smolenscensi, CANONICO Plocensi, Pultoviensi, PRÆPOSITO Białensi, Causarum Curiæ Jllustrissimi EPISCOPI Luceoriensis, AUDITORI, Camenecensis fundationis novæ, & meo Patrono ac Benefactori Colendissimo.

NOva, quæ ad notitiam Reverendissimæ Dominationis transmittere cupio, necessariò mihi sub prælum mittenda erant, ut scilicet ea per hoc, (quia nonnulla æternis sunt dignissima fastis) seræ commendarem memoriæ, & manualis Scripturæ meæ, quæ investigabilis & inscrutabilis est ad legendum, supplerem defectum. Hæc autem aureis vel cedrinis sculpenda tabellis nova sunt: Sacra Regia Majestas devotioni totius Hebdomadæ S. & omnib9 Cæremonijs exactissimè practicatis, cum Illustrissimis Regni Proceribus & Ministris attentâ ac devotâ mente interfuit, ut hæ sanctæ ac diuturnæ moræ priùs cuivis devotissimo tædium ac molesti-

am facessere possent, quàm nostro Serenissimo. Pro processione ante medium noctis in pervigilio Resurrectionis D. N. omnes præcucurrit ad monumentum, ibiq; flexo poplite per mediam circiter horam præstolabatur adventum Cleri. Tandem inchoatâ processione devotissimè & cum summa populi ædificatione comitabatur SS: SACRAMENTVM. Dum veniendum erat cum quærentibus Sepultum valdè mane ad Ecclesiam; & Christum in monumento, & sepulchra, & homines non invenisses in templo, præter unicum Regem Serenissimum flexis humi genibus Sacrificium Missæ audientem. Quid faustius narrem Tibi, præter id, quod Caput nostrum benè valeat in Domino. In die verò Cænæ Domini, cum Illustrissimum Loci Ordinarium plebs confitens è Confessionali vix ad Cænam dimiserit, in Celebrando Jllustrissimus Plocensis Antistes *vices supplevit, eâ devotione ac modestiâ, ut consecrando Olea simul nos oleo lætitiæ unxerit. Duo tantùm in tam splendido apparatu abjecta, & minima maximis adjuncta sunt, (nec mirum, nam etiam ad auro tecta altaria pulveres ascẽdũt) duo inquã, scilicet quod despectos pauperes Sacra Regia Majestas, laverit, vestiverit, paverit & honoraverit, ac me incultè, vulgariter, & absq; omni ornatu concionantem, cum numeroso Magnatum Senatu audiverit. Hanc Concionem Typo expressam mitto, non quod ea luce publicâ digna sit, sed ut colligas Sacræ Regiæ Majestatis, Illustrissimorumq; Procerum devotionem, humilitatem vel exinde, quod tam simplici dictioni devotas aures libenter inclinassent; simulq; ponderes quanta aviditas Verbi Divini sit in Illustrissimo Plocensi Tuo, qui non contentus auditâ hâc Concione, multoties in scripto porrigi eam sibi postulavit. Talis erat.*

Dixit Joan. 13.

NA pokazánie Utáionego pod Oſobámi chlebá y winá Ciáłá Chryſtuſowego przy Wieczerzy Páńſkiey, nieſpodźiewayćie ſię odemnie wiele probácyi, y árgumentow, bo u mnie ieſt, y u was wſzyſtkich doſyć powinno być ná tym iednym dowodźie *Dixit*, że Chryſtus powiedźiał, otym *Ad M. D. G.*

M*Atth.* 2. Gdy do Utáionego w ludzkiey náturze w ſtáyni między bydlęty Syná Bożego wſchodnich Mędrcow świátło niebieſkie gwiazdá prowádźiłá, doſyć proſto ſzli, ále ieſzcze chcąc lepſzey pewnośći záćiągnąć od ludźi, wſtąpili do Herodá, queſtye zádáią: *ubi eſt?* gdźie ieſt, y iák

Národzony Krol nowy. Spoyrzą potym ná niebo, áż tám prowádzącego świátłá nie widzą, y pewnie gdyby sobie byli kogo z ludźi zá przewodniká wźięli, więcey by się im było to świátło nie pokazáło, y pobłądźili by byli. Ták do Utáionego drugi raz iuż nietylko z Bostwem, ále z Náturą ludzką pod Osobámi Chlebá y winá prowádźi nas świátło niebá tenże sam Syn Boży, y mowi: *Ego sum lux, via, & veritas Joan. 8. & 14.* Ia wam świátłem, drogą, przewodnikiem do prawdy iestem, lubo tu nie znácznie ukryty; zá tym świátłem szli Augustynowie, Hieronimowie, y wszyscy świátá Mędrcy, á kto się tym przewodnikiem nie kontentuie, ále inszych, przez questye árgumentá u ludźi, y rozumu, dowodow szuka, *curiosè* żądáiąc, *ubi? quomodo?* iák to być może? Bog mu świátłá wiáry przygáśi, że do prawdy nie tráfi.

Gen. 27. Stárușzek Izáák przy zgrzybiáłośći wzrok stráćiwszy pierworodnego Syná rozeznáć nie mogł. Pyta się: *Quis es tu fili mi?* ktoś ty iest Synu moy? odpowie mu:

mu: *Ego sum primogenitus* Ia iestem twoy pierworodny. Nie kontentuiąc się mowi ieszcze: *veni ut te tangam*, przybliż się; niech prawdy rękámi sprobuię, dotknie się rąk iego y rzecze: tenći muśi być, *manus sunt Esau*, y ták stáruszek áliás przeżorny, á tu nie záſadzáiąc się ná głośie, ále ná innych zmysłách, *in tactu*, ná dotykániu, *tangam te*, ieszcze mu do tego *odoratus* konfirmácyą uczynił, *ecce odor filij mei* ná obudwu zmysłách omylił się; gdyby się był posámym głośie miárkował prawdy by był doszedł. Ták gdy idźiesz nabożna Duszo do Nayświętszego Stołu, przystępuiesz máiąc *velamen* ná oczách, zasłonę przymiotow chlebá, spytay się nabożnie *quis es tu?* ktoś ty iest pod temi Osobámi ukryty? odpowiádá: *Ego sum Panis vivus, hoc est Corpus meum* ia iestem pod tą zasłoną Syn Boży y MARYI Pánny, to iest Ciáło moie, mieyże zádosyć ná tym: *Dixit.* Nabożnie z żywą wiárą przystępuy, bo ieśli po innych zmysłách miárkować się będźiesz, rzeczesz *tangam*, prawdy się tu nie domácasz, *gustem*

 po

po ſmáku nie poznaſz, dopieroż *videam, intelligam*, oczámi, rozumem ścigáiąc tey táiemnicy, pobłądźiſz, ták Doktor Anielſki: *Viſus, tactus, guſtus in te fallitur, ſolo auditu tutè creditur.* Wſzyſtkie ćię zmyſły záwiodą, ſámo ucho nákłonione ná Chryſtuſowe *Dixit* przy prawdźiwey wierze utrzyma.

Apoc. 19. Jan S. mowi. *Vidi Angelum ſtantem in ſole, voce magnâ clamantem, venite ad Cœnam magni DEI.* Dźiękuięmyć Aniele Boży zá ludzkość że ná ucztę prośiſz, ále ná co nam ſłońce depceſz, świátło ćmiſz? bo to Páńſkie Wieczerze tu wyrázone, ktore nie doſyć że ſplendoru, fortuny, rozumu, łáſki Bożey, ſławy cudzey świátłá ćmią, áley ſłońcu świátłá chcą uiąć. *Cœna magna*, wieczerza z wieczorá záczęta, iuż poſt náſtąpił, ſłońce zeſzło, ieſzcze ſię nie ſkończyłá, przygáśić ſłońcá, zámkniy drzwi, okná záſłoń, niech u nas noc ieſzcze będźie. Pánowie názbyt to długa wieczerza ktora ſię z poſtnym śniadániem łączy, ćmi ſłońce y świátło łáſki Bożey, *vidi ſtantem in ſole clamãtẽ venite ad cœnã.* Nie w tym ſenśie, ále przećięy *Cœna*

magni

magni DEI dźisieyſza Wieczerza Páńſka ćmi świátło. W nocy táiemnicá SAKRAMENTU tego poſtánowiona zowie ſię *Cæna*. Depcz Aniele ſłońce, ćmiy świátło, nic tu po nim; bo áni okiem, áni rozumu ſwiátłem, áni żadną illuminácyą ludzką tá ukryta Táiemnicá obiáśnić ſię nie może *Poſuit tenebras latibulum ſuum* Pſal. 17. Chybá tylko ſłuchániem nieomylney prawdy: *Dixit.* Ináczey ieżeli świátłá tego, rozumem álbo zmyſłámi ścigáć będźieſz: ſtánie ſię z tobą iáko z kretem, ktory chcąc widźieć świátło, wyſzedł z podźiemnych ćieniow do ſłońcá y zdechł, álbo iáko motyl śięgáiąc świátłá ná lichtárzu, ſkrzydłá opalił y upadł; álbo iáko rák z knieiow ſwoich wyſzedł do świátłá w nocy, wźięty w kobiel ſzeptał gniewáiąc ſię ná śiebie, że głowy nie máiąc, chćiał świátłá śięgáć, ábo iáko Heretycy ſwoim rozumem táiemnic Boſkich ſięgáiąc od prawdy y Kośćiołá odpádli, *Scrutator Maieſtatis oprimetur à gloria proverb, 25.* Te to ſą w Wierze Kátolickiey *tria inſcrutabilia, tria difficilia proverb, 30.* Trzy rozumem

mem ludzkim nie poięte táiemnice: TROY-CY Przenayświętszey, Wcielenia Syná Bożego, y Euchárystyczney Wieczerzy; o nich nich się naylepiey medituie oczy záwárszy: *Captivantes intellectum in obsequium fidei.*

Math. 14. Gdy się nie stáwili záproszeni goście ná wieczerzą Páńską kazał Pan Gospodarz kálestwem Stoł osadźić *pauperes, debiles, cæcos, claudos, introduc huc*, niedołęgi, ubostwo, ślepi, kuláwi do stołu záproszeni, á *surdos* głuchych tám niemász, bo przy tymstole nic po innych zmysłách, sámo ucho potrzebne ná Chrystusowe *Dixit.* Przyczynę tego S. Páweł *Rom. 10.* dáie: *Fides ex auditu* wiárá się ná słuchu funduie. Ktorzy nie są w práwdźiwym Kośćiele Chrystusowym, nie słuchem, ále inszemi zmysłámi wiáry dochodzą. Kośćioł S. pośćic każe á zátym y BOG S. Páweł *Colos. 3.* woła: *Mortificate membra vestra*, umartwiyćie się, á żołądek woła day mięsá; Zniosły się tedy posty. Otoż to nie iest *fides ex auditu* z słuchánia, ále *motivum credibilitatis* z sámego, pochodźi żołądká. Mortifikácye, Spowiedź,

Czyśćiec,

czyśćiec, uboſtwo dobrowolne, czyſtość, ſą to rzeczy przykre ćiáłu, precz ſię odrzućiły, otoż to ieſt *fides ex tactu*, wiárá z uczućia Ćiáłá. Pytam ſię, czemu ſię Pánie do Kośćiołá nie náwracaſz? bo w tey religiy Rodźicy y pokrewni; otoży tu nie ieſt *fides ex auditu* ále *Caro & ſangvis revelavit tibi*, nie iák Chryſtus uczy, ále iák Krew y Ciáło chce. a czemuż Pan PráOćiec nie opponował tey rácyi, gdy z Kośćiołá práwego odchodźił. Drugi mowi: przyzwolę ia łátwiey, ále trzebá mi dobrze zbić rácyámi moie fuudámentá, to y u ćiebie wiárá *non ex auditu*, ále *ex intellectu*, nie iák BOG ále iák rozum dyktuie. Alec bo widźiemy że ſię y tu ludźie dobrze máią, ſzczęśliwie żyią, to u ćiebie wiárá *ex viſu* z widzenia. Wiec Chryſtus z Apoſtołámi zle wierzył, że żyćie ich w uboſtwie y nędzy było. Ale bo tám wiele złych; to u ciebie wiárá *ex factis* z uczynkow, á przećię niewierni y Máchometáni niektorzy máią te cnoty ktorych ty niemaſz, á niewnośiſz ztąd że ich wiárá lepſza ieſt. Skoſztowáli Wieczerzy Páńſkiey, nie uczuli tám ſmáku

Matth. 16.

ſmáku ćiáłá y Krwie Páńſkiey, tylko chlebá y winá, y powiedźieli że to proſty chleb, proſte wino; owoż maćie wiárę *ex guſtu*, według ſmáku; á S. Apoſtoł mowi: *fides autem ex auditu.* Pánowie Gdanſcy, Toruńſcy, y tu niektorzylubo przećiw práwu Miáſtá tego mieſzkáiący Kupcy, tylkoć to ſię kolor ſukná *viſu* oczámi, gátunek *tactu* rękámi, ieżeli dobrze záprawny Iesiotr *guſtu* ſkoſztowániem, czy świeży pieprz, ſzáfrán, *odoratu* powonieniem poznáć może, á wiárá *ex auditu* z ſłuchánia, *auditus autem per verbum DEI*, á ſłuchánie przez ſłowo Boże, á *Verbum DEI* ieſt: *Hoc eſt Corpus meum*, to ieſt Ciáło moie; á to *eſt: dixit* powiedźiał Chryſtus, toć tedy tá dźiśieyſzey prawdy nayświększa probácya *Dixit.*

Odpowiádáią: y my ſłuchamy, ále to piſmo ták ſię ma rozumieć *hoc eſt* to ieſt znák, figurá Ciáłá mego.

Alexándrá Wielkiego dźiełá y mowy piſał Curtius, Juliuſzá Livius; gdyby ſię teraz iáki świeży Hiſtoryk ználazł, y piſał przećiwnie, mowiąc że támći nie prawdę piſáli, ináczey to było

było; zkądżeć to ? wſzák temu iuż dwá ty-
śiące lat, czy nie lepieyże widźieli ći ktorzy
támtych czáſow, álbo przynaymniey bliſko
ich żyli. Ták o ſenśie y Wieczerzy Chryſtu-
ſowey Swięty Páweł powiedźiał. *Ego enim*
accepi à Domino quod & tradidi vobis. 1. Corint. 11.
Ci wźieli náukę od ſámego Chryſtuſá, drugim
podáli, y ták trzymáli wſzyſcy zgodnie po
po wſzyſtkim práwie świećie, dopiero w puł-
torá tyśiącá lat ználazł ſię nowy tłumácz
mowiący; że támći wſzyſcy źle tłumáczyli,
ináczey ſię ma rozumieć; ktoż lepiey do-
ſłyſzał prawdy, czy ten ktory przy mowiącym
álbo bliſko niego był, czy ten ktory o puł-
torá tyśiącá mil, álbo lát odległy?

To piſmo ták rozumieć, uczy uniwer-
ſálny po cáłym świećie od Chryſtuſá áż do-
tąd trwáiący męczeńſtwy, cudámi, powagą,
mądrych utwierdzony Kośćioł, á w inſzym
ſenśie bráć ie, uczy ieden, powagi, poſłánia,
áni cudow nie máiący, álbo od niego nie
dawno náuczony ieden kąćik świátá. Czy-
ież mi zdánie pewnieyſza przyimowáć?

 Odcho-

Odchodząc z tego świátá Chrystus dwá nam dáry zostáwił: Ciáło swoie, y z nim pokoy, á gdyby był ináczey mowił, á ináczey rozumieć kázał, kłotni by był zostáwił okázyą, nie pokoiu.

Iest to przykazánie poświęcenia Ciáłá Páńskiego: *hoc facite*; á iákożby ie pełnić, álbo iák náuczáć, gdyby ie Práwodawcá *ænigmaticè* álbo *figurate* dyktował.

Początek cudow Chrystusowych był, gdy wodę w wino obroćił, á koniec, gdy wino w krew swoię. Czemuż o obudwu nie mieć iednákowego rozumienia?

Matth, 3. Czym się roźnią te propozycye: *Hic est filius meus*, ten iest Syn moy, y: *Hoc est Corpus meum*: to iest Ciáło moie, czemuż ie nie iednákowo tłumáczyć?

Potępiliśmy Aryanow że pierwszą *figuratè* tłumáczyli, lubo mieli pismo po sobie: 2. *Cor*. 4. *Hæbr*. 3 *Imago DEI. Figura substantiæ ejus*. A ná drugą niemász y tákiego pismá, á czemuż tego tłumáczenia niepotępić?

Gdyby umieráiąc Pan Oćiec legował synom sprzęt, kredense, rzędy, *&c*. á po

śmierći

śmierći iego synowie to wszystko málowáne ználeźli, mowiliby: przy śmierći Pánu Oycu nászemu zártowáć y oszukiwáć nas záchćiáło się; ták Chrystusowi Pánu zádáią, ktorzy trzymáią że nam tylko obraz álbo figurę ćiáłá swego legował.

Heliogabalus ná swoiey wieczerzy Páńskiey málowánemi potrawámi częstował, á głodnego Páná JEZUSA Szátan kámieńmi, á Ministrowie iego owieczki swoie przy Wieczerzy Páńskiey pokármem, Ciáłem Chrystusá málowánym częstuią, godni áby też im zá to málowáne *salaria* płáćili.

Gdyby wam Rodźicy skarb legowáli, á Exekutorowie málowány dawáli, czy kontentowálibyśćie się? Czemuż się ták drogą legácyą málowáną kontentuiećie? *Popule meus qui te beatum dicunt ipsi te decipiunt.* *Isaiæ 3.*

Iestći w prawdźie ten SAKRAMENT Nayświętszy znákiem, ále ták iáko Gołębicá nád Chrystusem ogień nád Apostoły, były znákámi ále oraz w nich BOG Utáiony.

Jeżeliby tylko ſam znák álbo figurá byłá, dokądże tych figur będźie! *Manna figura, Panes propoſitionis figura*, Arká Páńſka, Ofiary, były to figury, á iſtotá, rzecz figurowána kiedy też náſtąpi?

Mánná Cudá wſobie zámykáłá, Anielſkiemi rękámi robiona byłá, *&c.* Więc w niebytnośći tu Ciáłá Chryſtuſowego, doſkonálſza by byłá figurá, niż rzecz figurowána, Obraz, niżeli ten kogo wyraża.

I. Corint. II. Dla czegożby nam S. Páweł ſądem ſtráſznym groźił zá niegodne przyimowánie. *Iudicium ſibi manducat*, gdyby tylko obraz był, wſzák obrázy według przećiwnych potępione.

Coż by nam zá dar zoſtáwił Pan JEZUS z tego świátá odchodząc, rzeklibyśmy: y przedtym też táki chleb był.

Eliaſz Elizeuſzowi większy by był podárunek zoſtáwił.

W czym by godnośćią przewyżſzáłá Ofiárá náſzá ofiáry ſtárego teſtámentu, álbo y Pogáńſkie? á bez niey zás być do teráźnieyſzych by nas ſzárgáńcow Zydowſkich przyrownáno. To iſto-

To iſtotna prawdá że nie ieſt tám prawdźiwe Ciáło Chryſtuſá, y nie máſz żadney ofiáry prawdźiwemu BOGU w tym Kośćiele, w ktorym prawdźiwego Kápłáná *ſecundum ordinem novi Melchiſedech* niemáſz.

Czym by ſię rożniły Kośćioły, Zbory od goſpod proſtych, Miniſtrowie od Kárczmarzow, gdy by y tám y tu proſtym winem y chlebem częſtowáno.

Po co by ſię trudźić mil kilkánaśćie ná Kommunią, iednákowo by ſobie y w domu poſtáwić butel winá, y bułkę chlebá białego, piymy, iedzmy, á Mękę Páńſką rozpámiętywaymy; wſzák to iák tu ták y tám chleb y wino proſte, możemy go ſobie y w domu uczynić obrázem Krwi Páńſkiey.

Coſz zá pośiłek będźie duſzy w oſtátnim nayćiężſzym ráźie przy śmierći ná drogę do wiecznośći, ieżeli tylko proſtego chlebá y winá odrobinę w ſpalone gorączką uſtá w puſzczą, więcey z tąd pożytku niebędźie, tylko ná moment ięzyká odwilżenie.

Około Roku 1500. z iawili ſię dway Apoſto-

Apoſtołowie przećiwni ſobie. Ieden z Angliy Nayświętſzy SAKRAMENT wyrzućił, y názwány ieſt práwowierny w Chryſtuſie Pánu. Drugi tenże Nayświętſzy SAKRAMENT weneruiąc, wprowádźił w Indiyſkie kráie, y názwány ieſt báłwochwalcą, Ten báłwochalcá oprocz inſzych cudow umárłych 25 wſkrześił, á ow práwowierny y ſzkápy kuláwego nie uleczył. Y báłwochwalſtwoż to BOG cudámi konfirmuie?

Ale to ſą *ſequelæ à contrario*, nie probácye dźiśieyſzey prawdy, bo u nas iedná tylko ieſt: *Dixit*, BOG obiáwił.

Miał to Pythágoras Pogáńſki Filozof u ſwoich Pogán że co rzekł, nie potrzebá było probowáć áni wątpić, naywiękſzy argument nie omylney prawdy *ipſe dixit* Pythágoras powiedźiał. A Chryſtus predwieczna prawdá u ſwoich Chrześćián tego mieć nie będźie?

Mowił BOG przedtym BOG przed Proroki, y wierzono im, *noviſſimè vero nobis in filio*, á do nas przez właſnego Syná ſwego *dixit* rzekł, á wątpić będźiemy?

Hæbr. I.

Czy nie

Czy nie kontempt by to *Serenissimi* był, żebyśmy ná to co on *cum toto Senatu* áffirmował, u naypodleyszego oszustá zdánia chćieli, y ná nim polegáli? Co to iest ieden człowiek bez powagi y konfirmácyi cudow, co to są zmysły twoie náprzećiw mowiącey prawdźie przedwieczney? y ná nich że bárdźiey polegáć będźiesz, komuż bárdźiey ufáć będźiesz, rewelácyi Boskiey czy rozumowi twoiemu? á nie więceyże BOG uczynić może niż twoy rozum poiąć? wszak to y człowiek ták subtelnie rzecz uformowáć może, ktorey rozum twoy niepoymie.

Komuz bárdziey wierzyć będźiesz oczom twoim, czy mowie Chrystusá? wszák to oczy twoie ládá kuglarz oszukáć zámydlić może, pokáżeć kolory, świátłá, ognie, á w rzeczy sámey niemász nić; á BOG, á Chrystus, kiedy w czym zwiedźiony álbo kogo zwiodł?

Dał nam w tym przykład Ludwik Krol Fráncuski, gdy przy Konsekrácyi w rękách Kápłáná miásto Hostyi podczás Elewácyi śliczne dźiećiątko obaczono, proszą go potrzy-

may ták, áż damy znáć Krolowi Iegomći, niech też y on ten cud widźi, gdy mu znáć dáno odpowiedźiał: *Videat qui non credit.* Niedowiárkowie niech pátrzą, ia wiárę moię ná słowách Chrystusá *Dixit* nie ná widzeniu funduię. W tym żyćiu czás słucháná, á dopiero w támtym czás będźie widzenia tego cośmy tu słucháiąc wierzyli, gdy nástąpi *Visio beatifica*, widzenie BOGA dopiero tám mowić będźiemy. *Sicut audivimus*
Psal. *sic vidimus.* Y ták temu pobożnemu Kro-
41. lowi iedná tylko probácya dźiśieyszey prawdy zádosyć byłá *Dixit.*

Ták trzymam że sercem y ustámi nabożnie záwołaćie: y my ták wierzemy; to ia się dopiero dźiwowáć záczynam.

A iákąż przy tákiey wierze Chrystus w Nayświętszym SAKRAMENCIE ma od was obserwáncyą? z iákim przygotowániem, w iákie ustá go przyimuiesz! *labia & lingva Christi sanguine rubent* Chryzostom święty mowi, przy częstych Kommuniách ięzyk y wárgi Krwią JEZUSA záfárbowáne, á w nich

oraz

oraz *ſputa & excrementa diaboli* ſłowá wſzeteczne gorſzące, ſławę cudzą ſzpecące. W iakimże go ſercu ſkłádaſz? lubo byłá wprzod ſpowiedź, ále tám zoſtał áffekt, chęć, przyiaźń, wola, nałog do grzechu. Czy możeſz mieśćić ſię ná iednym Ołtarzu báłwan Dágon y Arká Páńſka, w iednym ſercu niewinny Báránek, y obraz niepoczćiwey Wenery? coż zá ſkutki w tobie uczyniły ták częſte Kommunie? roſzczká dobra w kwáśne y gorzkie drzewo wſzczepiona náturę iego odmieniłá, iuż ſłodkie owoce rodźi, á Chryſtus że ták rzekę *implantatus in DEO manet & DEUS in eo*, z táką miłośćią w ćiebie ſię wlepił, á przećię *fructus peſtilentes* gorzkie Sercu JEZUSOWEMU rodźiſz owoce. Jáſzczurki w Perſyi że tám bálſámow wiele, iedząc ie, iádu w ſobie niemáią; á ty drożſzym nád bálſam Ciáłem JEZUSA tuczony, w ięzyku ządło, ktorym ſzczypieſz bliźniego, y ſerce pełne iádu iáko iádowita iáſzczurká nośiſz. Po ták wielu Kommuniach nietylko ſię nie popráwuieſz

Joan. 4.

ále co raz toś gorſzy. Przebog czy to u-
ćiebie, ná ćiebie trućizná Ciáło JEZUSO-
WE; ná toż ćię to ták karmi twoy JEZUS
ábyś śiły przećiw BOGU powſtawáć náby-
Deuter wał? *Dilectus impingvatus recalcitravit.*
32. Pośilił niegdy chlebem Eliaſzá Anioł y o
nim piſmo mowi: *Ambulavit in fortitudine*
3. Reg. *cibi illius* pośilony tym chlebem ſzedł głę-
boko w miłość Bozą. O Chrześćiáninie
ſtráſzna mowić Anielſkim chlebem Ciáłem
łem JEZUSA nákarmiony *ambulavit*, cho-
dźił ná owo mieyſce gdźie BOGA śmier-
telnie obráźił. Stánie ná ſtráſznym ſądźie
Bożym Tátárzyn, ktory ſzkápim śćierwem
żył, ſtánieſz y ty Chrześćiáninie Ciáłem JE-
ZUSA tuczony. Támten potępiony bę-
dźie, lubo będźie miał wymowkę: iákem
ia miał mieć, śiłę w cnotách, tákim po-
kármem żyiąc; oraz ná ćię inſtygowáć bę-
dźie: nie znałem ia tego pokármu drogie-
go ktorym Boże twego Kátoliká tuczyłeś,
á oto gorzey niż po Tátárſku żył. Coz ná
to odpowieſz? choway Boże potepienia, u-
rągáć ſię

rągáć ſię będą ſzátáni: ná tož ćię to twoy Chryſtus ták wſpániále karmił, ábyś ſię ná rzeź piekłu doſtał? Ey Chrześćiáńſtwo zá-czniymy życ lepiey, ábyśmy godniey do Sto-łu Chryſtuſowego przyſtępowali. *Non li-cet ſanctum dare canibus.* Nie doſyć że wzgárdy miał Chryſtus przy męce, że mu ieſzcze w tym SAKRAMENCIE będźiemy czy-nili oney extenſyą. Przed naypierwſzą Kommunią Uczńiom Pan JEZUS umył no-gi, á ty do tegoż dźiś idąc Stołu uważáiąc dobroć JEZUSA á niewdźięczność twoię, czy nie omyieſz twarzy ſwoiey łzámi? Niech nam będźie lekárſtwem ten drogi pokarm, niech będźie Kommunia poiednánie z BOGIEM y bliźnim, y oraz niech bę-dźie *benedictio, claritas, gratiarum actio,* bło-goſłáwieńſtwo, dźiękczynienie, chwałá te-mu Báránkowi Bożemu. Ná oſtátek kon-kluduiąc, nie eloquencyą ále ſercem od ćie-bie w Nayświętſzym SAKRAMENCIE U-táiony BOZE wołam: Niechćię wiátyk ná drogę wieczności, przy zgonie moim ták

 żywą

zywą wiárą przyimę, iák tu dźiś mowię y piſzę, gdy mi oſtátni raz mowić będą: Ciáło Páná náſzego JEZUSA Chryſtuſá niechay ſtrzeże duſzy twoiey do żywotá wiecznego, niech konkluduię mowiąc, Amen.

Plura digna ſcitu non adſunt, niſi hoc vetus, & tritum quod ſim:

Perilluſtris Reverendiſſimæ Dominationis

Humillimus & addictiſſimus ſervus
GREGORIUS GIZICKI,
Regens Seminarij Varſavienſis, Cler. Sac. in Com. Vivent.

Datum Varſaviæ 5 Aprilis,
A. D. 1720.

80,-

Bazzini: Les

Vieuxtemps: Rê

Hubay: Sárg

": Vol d'Hi

Wieniawski: Su

" Ca

Wilhelm